



## Wiadomość Tygodnia

# PAPIEŻ WRACA NA SWÓJ KONTYNET



## FRANCISZEK I CYRYL NA KUBIE

Historyczne spotkanie Papieża z patriarchą moskiewskim odbyło się na lotnisku w Hawanie. Ojciec Święty powitał zwierzchnika rosyjskiego prawosławia słowami: „Wreszcie jesteśmy braćmi”. W ich dwugodzinnej rozmowie prywatnej uczestniczyli tylko tłumacze – hiszpański i rosyjski – oraz kard. Kurt Koch i metropolita Hilarion. Potem, już w obecności delegacji Stolicy Apostolskiej i patriarchatu moskiewskiego oraz prezydenta Raula Castro i dziennikarzy nastąpiło podpisanie wspólnego dokumentu.

Po sygnowaniu deklaracji Franciszek i Cyryl, pozostając przy tym samym skromnym biurku, gdzie składali podpisy, wygłosili krótkie improwizowane przemówienia. Najpierw głos zabrał patriarcha.

„Prowadziliśmy przez dwie godziny otwartą dyskusję, z pełnym zrozumieniem odpowiedzialności za nasze Kościoły, za nasz lud wierzący, za przyszłość chrześcijaństwa i ludzkiej cywilizacji – mówił patriarcha Cyryl. – Była to rozmowa bogata w treści, która dała nam okazję zrozumieć i odczuć pozycje obu stron. A jej rezultaty pozwalają mi zapewnić, że obecnie oba Kościoły mogą razem współdziałać, biorąc w obronę chrześcijan na całym świecie. Mogą też wspólnie pracować, aby nie było wojny, aby życie ludzkie było na całym świecie respektowane i umacniały się podstawy moralności osobistej, rodzinnej i społecznej, oraz aby poprzez udział Kościoła w życiu współczesnej społeczności ludzkiej było uwielbione przeniejświętsze i błogosławione imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” – powiedział Patriarcha Cyryl.

Ojciec Święty podkreślił to, co już obecnie łączy Kościół katolicki i prawosławny. Zapowiedział, że należy oczekiwać nowych inicjatyw.

„Rozmawiamy jak bracia, mamy ten sam chrzest, jesteśmy biskupami. Rozmawiamy o naszych Kościołach i zgadzamy się, że jedność osiąga się idąc naprzód. Rozmawiamy jasno, bez półśówek, i wyznam wam, że czułem pociechę Ducha w tym dialogu – mówił Papież. – Dziękuję za pokorę Jego Świątobliwości, braterską pokorę i dobrą wolę jedności. Wystąpiliśmy z serią inicjatyw, które jak sądzę są wykonalne i można je urzeczywistnić. Dlatego chcę raz jeszcze podziękować Jego Świątobliwości za życzliwe przyjęcie, jak też współpracownikom – wymienię dwóch z nich, ich eminencje metropolitę Hilariona i kard. Kocha – z całymi ekipami, które nad tym pracowały. Nie chcę stąd odjeżdżać, nie podziękowawszy Kubie, wielkiemu narodowi kubańskiemu i jego prezydentowi tutaj obecnemu. Dziękuję mu za jego aktywną dyspozycję. Jak tak dalej pójdzie, Kuba będzie stolicą jedności. I niech to wszystko będzie na chwałę Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, jak też dla dobra świętego i wiernego Ludu Bożego pod opieką Świętej Matki Bożej” – powiedział Franciszek.

Papież ofiarował w darze patriarsze relikwie jego patrona św. Cyryla, który zmarł w Rzymie, oraz kielich i patenę. Przypomnijmy, że ponad pół wieku temu również Paweł VI podarował patriarsze Konstantynopola Atenagorasowi kielich jako zadatek przyszłej wspólnie sprawowanej Eucharystii. Za: [Radio watykańskie](#)

## FRANCISZEK W GUADALUPE

Nawiedzenie sanktuarium maryjnego w Guadalupe to pierwszy powód, dla którego Papież podjął decyzję udania się z wizytą apostołską do Meksyku. Franciszek przybył tu jako pielgrzym, by pokłonić się Matce Bożej w Jej cudownym wizerunku. Dla wszystkich wiernych, którzy przybyli do tego miejsca, by modlić się razem z Ojcem Świętym, było to wyjątkowe przeżycie duchowe.

Kilkadziesiąt tysięcy ludzi wypełniło nie tylko samą bazylikę, w której była sprawowana Eucharystia, ale także znajdującą się przed nią szeroką esplanadę. Mszę Franciszek odprawił u stóp cudownego obrazu Matki Bożej. To szczególnie Jej wizerunek nie tylko dla Meksykanów, gdyż czci się Ją jako patronkę obu Ameryk. Maryja miała objawić się św. Juanowi Diego na wzgórzu Tepeyac. Według istniejących przekazów cudowny obraz miał powstać w czasie ostatniego objawienia się Matki Bożej, które miało miejsce 12 grudnia 1553 r. Św. Juan Diego był Aztekiem, stąd też na obrazie przedstawiającym stojącą postać Matki Jezusa znajduje się wiele indiańskich motywów i symboli.

Przyjęcie Franciszka w Guadalupe, która dziś stanowi część stołecznej metropolii, było niezwykle gorące. Papież przejechał papamobile między sektorami zbudowanymi na placu przed bazylikami, po czym udał się do zakrystii.

W homilii Papież nawiązał m.in. do odczytanej podczas Mszy Ewangelii o spotkaniu Maryi z Elżbietą. Podkreślił, że to, co wydarzyło się w chwili zwiastowania, nie oderwało Maryi od życia bliskich, lecz ożywiło i wyzwoliło w Niej postawę, dzięki której Maryja jest i zawsze będzie wspomniana jako kobieta bezgranicznie oddana Bogu i braciom.

Dalej Franciszek nawiązał do pierwszego cudu, który miał miejsce w Guadalupe w 1531 r. Podkreślił, że to właśnie pamięci tej chwili

strzeże przez wieki sanktuarium. Wtedy bowiem Bóg obudził nadzieję Juana, a także wszystkich maluczkich, cierpiących, wysiedlonych i odrzuconych, tych, którzy czują, że nie mają godnego miejsca na tych ziemiach. Wtedy, jak mówił Papież, „Bóg zbliżył się i zbliża się do cierpiących, ale wytrzymałych serc tak wielu matek, ojców, dziadków, którzy przeżyli odejście, zatracenie a nawet wydarcie swych dzieci przez przestępczość”.



„Owego świtu Juancito doświadczył na samym sobie tego, czym jest nadzieja i czym jest miłosierdzie Boże. Został wybrany, aby doglądać, pilnować, strzec i zachęcać do budowy tego sanktuarium. Przy wielu okazjach mówił Najświętszej Pannie, że nie jest osobą właściwą, ale przeciwnie, jeśli chce Ona, aby dzieło to posuwało się naprzód, powinna wybrać innych, jako że on jest niewykształcony, niepiśmienny i nie należy do tych, którzy mogliby to robić. Jednak Maryja jest stanowcza tą stanowczością, która rodzi się z miłosiernego serca Ojca, i mówi mu: nie, to on ma być Jej posłańcem” – powiedział Ojciec Święty.

Papież zauważył, że w ten właśnie sposób udaje się Jej doprowadzić do pojawienia się czytelnego znaku miłości i sprawiedliwości. „Przy budowaniu innego sanktuarium – sanktuarium życia naszych wspólnot, społeczeństw i kultur – nikt nie może pozostać na zewnątrz” – podkreślił Franciszek.

Franciszek zalecił wszystkim, by poszli śladem Juana Diego i popatrzeli na Matkę, wychodząc od swych bólów, lęków, rozpacz i smutków. „Dlatego – podkreślił Papież – warto, abyśmy pozostali na chwilę w milczeniu i na Nią spojrzeli, wpatrywali się długo i spokojnie, mówiąc Jej tak, jak tamten syn, który bardzo Ją kochał”.

Franciszek wskazał na znaczenia macierzyństwa Maryi. Pyta nas Ona tak, jak kiedyś Juana Diego: „Czyż nie jestem tą, która poczytuje sobie za zaszczyt być twoją Matką?”.

Po homilii Franciszek, nawiązując do swoich słów o ciszy i milczeniu, przez chwilę pograżył się w modlitwie i kontemplacji cudownego oblicza Matki Bożej.

Na zakończenie Eucharystii za obecność w tym szczególnie miejscu podziękował Papieżowi kard. Norberto Rivera Carrera. Następnie Franciszek poświęcił wykonaną ze złota i srebra koronę dla tego wyjątkowego wizerunku Matki Bożej.

Wychodząc do zakrystii Ojciec Święty przywitał się z uczestniczącymi w liturgii prezydentem Meksyku Enrique Peña Nieto i jego małżonką. Wato zauważyć, że jeszcze nigdy dotąd żaden prezydent tego kraju nie uczestniczył w papieskich liturgiach, co oczywiście meksykańskie media szeroko skomentowały.

Z Meksyku ks. Leszek Gęsiak, Więcej na: [Radio Watykańskie](#)

## Wiadomości z kraju

# ZAKOŃCZENIE ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO W POLSCE – część II

## ARCHIDIECEZJA KRAKOWSKA

W Kościele Mariackim w Krakowie odbyła się uroczysta Msza św. z okazji Dnia Życia Konsekrowanego. „Dzień Życia Konsekrowanego ma przypominać wspólnocie Kościoła, ale także ludzkiem żyjącym na jego marginesie, jakim skarbem dla wszystkich są osoby, które zostawiając wszystko, decydują się na radykalny styl życia kształtowany ewangelicznymi radami czystości, ubóstwa i posłuszeństwa” – powiedział do zgromadzonych kard. Stanisław Dziwisz.

Metropolita krakowski zaznaczył, że w głębokim przeżywaniu święta Ofiarowania Pańskiego pomaga liturgia ubogacona słowem Bożym i sugestywną symboliką zapalonych świec. „Zapalona świeca w naszej dłoni jest przemawiającym do wyobraźni znakiem, że chcemy od Chrystusa przyjąć światło i chcemy być światłem dla innych” – mówił.

Hierarcha zaapelował o to, by ogień miłości Chrystusa zawsze był obecny w sercach wiernych, czyniąc z nich dar dla Boga i bliźnich. „Chcemy także wnosić światło Chrystusowej Ewangelii w przestrzeń naszego życia rodzinnego, wspólnotowego i społecznego. To nasz przywilej i nasze zadanie – świecić nie swoim światłem, lecz światłem Chrystusa i być świadkami Jego miłości” – uwrażliwił.

Kardynał wskazał na wielką wagę dzisiejszego Dnia Życia Konsekrowanego, obchodzonego w Kościele już po raz dwudziesty. Dodał, że choć w Polsce osoby konsekrowane stanowią zaledwie jeden promil wierzących, ich wkład w życie Kościoła jest ogromny.



„Wnoszą dar modlitwy i kontemplacji, dar milczenia i ofiary, podkreślając – najczęściej bez słów – żywą obecność i prymat Boga w świecie, który często zapomina o swym Stwórcy i Zbawicielu. Osoby konsekrowane wnoszą poważny wkład w apostolską misję Kościoła, ubogacając ją swoimi charyzmatami, wrażliwością na problemy i potrzeby społeczeństwa” – ocenił. Wymienił także szkoły, przedszkola, wydawnictwa czy wszelakie dzieła miłosierdzia, które są prowadzone przez siostry i braci zakonnych.

Kard. Dziwisz nazwał osoby konsekrowane skarbem Kościoła przypominającym, że można służyć Bogu niepodzielnym sercem. „Dzisiejszy Dzień Życia Konsekrowanego

stanowi również zachętę dla osób konsekrowanych, by pośród wszystkich problemów, zajęć i prac, jakie podejmują w naszym niespokojnym świecie, powracały zawsze do źródeł, do pierwotnej miłości i gorliwości, by dawać jeszcze wyraźniejsze świadectwo, że Bóg jest najważniejszy i że On ma prawo do ludzkich serc” – powiedział.

Metropolita podkreślił, że zebrani przeszli przez Bramę Miłosierdzia w Bazylice Mariackiej. „Ten gest, wydawać by się mogło łatwy i prosty, jest jednak bardzo zobowiązujący, jeżeli go potraktujemy poważnie. Przejść przez Bramę Miłosierdzia to w pierwszym rzędzie znaczy uwierzyć Miłości i otworzyć się na doświadczenie miłosierdzia ze strony Boga” – nauczał. Przyznał, że miłosierdzia potrzebują wszyscy – rodziny, wspólnoty zakonne i całe społeczeństwo.

Hierarcha podziękował osobom konsekrowanym za ich wkład w życie Kościoła krakowskiego, zwracając się jednocześnie z prośbą o jak najszersze otwarcie domów zakonnych dla pielgrzymów, którzy przybędą na Światowe Dni Młodzieży. „To dla nas również szansa, by ukazać im bogactwo życia konsekrowanego w naszym Kościele Krakowskim, posiadającego tak wielkie tradycje i tak wiele wybitnych postaci” – zakończył kard. Dziwisz.

Za: [www.diecezja.pl](http://www.diecezja.pl)

## ARCHIDIECEZJA LUBELSKA

Bez nich Kościół byłby ubogi. Są wojownikami pierwszej linii Bożego frontu. Posługują zarówno chorym, biednym, opuszczonym, jak i tym, którzy dobrze się mają. Osoby życia konsekrowanego świętowały dziś w lubelskiej archikatedrze.

2 lutego jest dniem ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w 1997 roku jako Dzień Życia Konsekrowanego. Obchodzony w święto Ofiarowania Pańskiego stwarza okazję do głębszej refleksji nad darem życia poświęconego Bogu.

Mszy św. w lubelskiej katedrze przewodniczył abp Stanisław Budzik. Wraz z nim Eucharystię sprawowali pozostali lubelscy biskupi i wielu kapłanów. Witając zgromadzonych metropolita nawiązał do

ostatniego Gościa Niedzielnego, który przytacza osiem historii niezwykłych zakonników i zakonnice. –



Każdy z Was to także niezwykła historia zapisana w Bożej księdze. Jesteście światłem świadczącym o miłości Boga do człowieka i nieście to światło w świat - mówił abp Budzik.

O wartości życia konsekrowanego mówił także bp Józef Wróbel podczas homilii. - Jak ważna jest w Kościele i świecie obecność osób konsekrowanych potwierdził Sobór Watykański II. Naśladowanie Chrystusa przemienia życie. Jest jak rewolucja, która w miejsce starego porządku wprowadza nowy. O ten nowy porządek troszczy się sam Duch Święty, którego wprawdzie nie widać gołym

okiem, ale daje się poznać po owocach. To On uwrażliwia ludzkie serca na dobro, miłość, pokój, uczynki miłosierdzia.

Biskup podkreśla także, że wierność powołaniu, jakie zostało odczytane jest możliwa wtedy, gdy się je nieustannie rozważa i choć może się zdarzyć, że po latach życia zakonnego nie będzie już takiego ogromnego entuzjazmu, jaki odczuwa się na początku drogi, to liczy się wierność raz danemu słowu. - Bóg powołanie daje na zawsze, nie zmienia zdania co jakiś czas, jest wierny raz danemu słowu i to można powiedzieć jest recepta na dobre życie zakonne: wierność raz danemu słowu - podkreśla bp Józef.

Za: [www.lublin.gosc.pl](http://www.lublin.gosc.pl)

## DIECEZJA RZESZOWSKA

We wtorek, 2.02.2016 r. w Święto Ofiarowania Pańskiego odbyło się uroczyste zakończenie Roku Życia Konsekrowanego w katedrze rzeszowskiej.

O godz. 10.15 rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu w dolnym kościele, prowadzona przez Ks. dra Stanisława Kamińskiego, wikariusza biskupiego ds. zakonnych.



Następnie odbyło się procesyjne przejście osób konsekrowanych wraz z celebransami do górnego kościoła, gdzie podczas eucharystii, której przewodniczył i wygłosił homi-

lię ksiądz biskup Jan Wątroba. Osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby zakonne. Ksiądz biskup Jan w specjalnym obrzędzie udzielił także błogosławieństwa trzem wdowom.

Na zakończenie Mszy św. w imieniu osób konsekrowanych księdzu biskupowi podziękował ks. prowincjał Księży Saletynów – ks. Andrzej Zagórski.

Za: [www.diecezja.rzeszow.pl](http://www.diecezja.rzeszow.pl)

## DIECEZJA EŁCKA

Tymi słowami bp Jerzy Mazur zwrócił się do osób życia konsekrowanego podczas diecezjalnych uroczystości Światowego Dnia Życia Konsekrowanego. W święto Ofiarowania Pańskiego, zakonnicy, zakonnice, dziewice i wdowy konsekrowane przybyli do Ełku, aby wziąć udział w uroczystym zakończeniu Roku Życia Konsekrowanego i wejść w program Jubileuszu Miłosierdzia.

Dar modlitwy Konferencję formacyjną poprowadziła s. Anna Maria ze zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z Ełku. Przybliżyła uczestnikom tajemnicę Bożego Miłosierdzia w życiu św. s. Faustyny. Prelegentka przypomniała o wielu możliwościach czerpania ze źródła miłosierdzia Bożego, które są związane z kultem obrazu Jezusa Miłosiernego, ze świętem Miłosierdzia Bożego oraz z odprawianiem Koronki do Bożego Miłosierdzia. Jezus przekazał s. Faustynie obietnicę wynagradzania czcicielom Bożego Miłosierdzia. S. Anna Maria wskazała również fragmenty z „Dzienniczka”, w których Jezus mówi, że Konferencjadopusi, aby były zniszczone klasztory i kościoły, bo „miłość wygnana jest z kościołów. Serce Moje znieść tego nie może. Wszystkie łaski Moje, które codziennie na nich zlewam, spływają jak po skale. Znieść ich nie mogę, bo są ani dobrzy, ani źli... Wielkie grzechy świata są zranieniem serca Mego jakby z wierzchu, ale grzechy duszy wybranej przesywają serce Moje na wskroś...”

Ks. prał. Stanisław Józwiak, dyrektor Wydziału Zakonnego podkreślał, że nie można doświadczyć miłosierdzia, bez uznania swego grzechu. Wyjaśnił również ideę posłańców misyjnych. „Jako osoby życia konsekrowanego zostaniecie posłani przez bp. Jerzego Mazura, aby głosić orędzie miłosierdzia, czynić miłosierdzie i świadczyć o Bożym miłosierdziu.”

Podczas Eucharystii Zwieńczeniem świętowania wspólnotowego była Msza św. poprzedzona nabożeństwem „Koronki do Bożego

Miłosierdzia”, której przewodniczył bp Jerzy Mazur, a homilię wygłosił bp Romuald Kamiński. Zwracając się do zgromadzonych bp Kamiński powiedział: „Zakończyliśmy, ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Życia Konsekrowanego. To coś wypracowali przez ten czas, niech będzie zarzewiem na przyszłość.”

Biskup pomocniczy podkreślał, że „osoby życia konsekrowanego są owocem żywej wiary, gorącej modlitwy i świadectwa życia chrześcijańskiego w rodzinach, w parafiach. Powołanie możemy odkryć tylko w świetle wiary. Kto by chciał uczynić to bez wiary, zawsze popełni błąd. Aby były powołania, musi najpierw zaistnieć wspólnota ludzi wierzących”

Podczas Eucharystii osoby życia konsekrowanego dokonały odnowienia swoich ślubów. Bp Jerzy Mazur zwracając się do zgromadzonych mówił: Niosą i czynią miłosierdzia „Kościół ma serce i ma wiele twarzy. Jako osoby konsekrowane jesteście jedną z najpiękniejszych jego twarzy i za to wyrażam wam wdzięczność. Jest to równocześnie zobowiązanie, aby być tą jedną z najpiękniejszych twarzy Kościoła, poprzez życie charyzmatem i dawanie świadectwa w dzisiejszym świecie, żyjąc ślubami ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.”



Bp Jerzy Mazur, czyniąc posłankami miłosierdzia siostry zakonne, dziewice i wdowy konsekrowane mówił: „Zostaliśmy wszyscy powołani, aby iść i przynosić owoce. Jesteście ubogaceni doświadczeniem roku Życia Konsekrowanych, dlatego posyłam was, abyście byli świadectwem miłosierdzia w miejscach, gdzie realizujecie swoje powołanie.” Symbolem rozesłania z misją czynienia

miłosierdzia były białe i czerwone róże, które biskupi wręczyli osobom życia konsekrowanego.

Świętowanie zakończyła wspólna agapa, którą uświetnił kolędami Chór św. Cecylii pod dyrekcją br. Andrzeja Nowakowskiego OFMConv z Suwałk.  
Za: [www.diecezjaelk.pl](http://www.diecezjaelk.pl)

## DIECEZJA GORZOWSKO ZIELONOGÓRSKA

– Osoby życia konsekrowanego (...) są kluczem otwierającym niebo – mówił bp Lityński.

”Przyjmij Boże Miłości i Miłosierdzia nasze oddanie, a przez wstawiennictwo Maryi Matki Kościoła i naszej Matki zachowaj nas w wierności do końca życia. Umocnij nas swoją łaską, byśmy byli czytelnym znakiem Twojej obecności w Kościele i w świecie”

– to fragment odnowienia ślubów zakonnych. We franciszkańskiej parafii pw. św. Franciszka w Zielonej Górze, 2 lutego, odbyła się dzisiaj uroczystość z okazji Dnia Życia Konsekrowanego.

Mszy św. na zakończenie Roku Życia Konsekrowanego przewodniczył bp Tadeusz Lityński. – Drodzy Bracia i Siostry chcę to z mocą podkreślić, jesteście tymi, którzy dla Kościoła i dla świata otwierają niebo.

Tak! Osoby życia konsekrowanego swoim radykalizmem, modlitwą, postem, jałmużną, pracą w biurze parafialnym, w hospicjum, w szpitalu, w sali wykładowej, w bursie, w domu pomocy społecznej, w kuchni, salce katechetycznej, zakrystii, kościele, kaplicy, z różańcem, z brewiarzem, są kluczem otwierającym niebo – powiedział biskup.



– Przecież te intencje, które dzwignię każdego dnia to są intencje Kościoła otwierające niebo dla tych, którzy są w potrzebie. Jesteście nie raz adresatami wielu prośb ludzi, którzy do was przychodzą prosząc o modlitwę i wsparcie w sytuacji,

gdy jest jakaś trudność i problem. To w spełnieniu uczynki miłosierdzia, i co do duszy i co do ciała – kontynuował.

Zakonnicy i zakonnice podkreślają, że Rok Życia Konsekrowanego był niezwykłym czasem łaski. – Mogliśmy w tym czasie odkryć na nowo swoje powołanie i misję, aby z nadzieją kroczyć dalej – mówi s. Paulina Szołdra ze Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej z Głogowa.

– Ten rok pokazał mi, ale również i braciom jak ważne miejsce zajmujemy w Kościele. Myślę, że ludziom świeckim także – zauważa kapucyn o. Grzegorz Marszałkowski z Nowej Soli.

W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej pracuje blisko 200 sióstr z 21 zgromadzeń zakonnych oraz ok. 100 zakonników z 10 zgromadzeń. Cztery kobiety zostały włączone do stanu dziewic konsekrowanych, a dwie do stanu wdów konsekrowanych.  
Za: [www.zgg.gosc.pl](http://www.zgg.gosc.pl)

## ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA

„Procesja ze świecami oraz relikwiami patronów i założycieli rodzin zakonnych, która wyruszyła z kościoła pw. Świętego Krzyża do katedry poprzedziła uroczystą Eucharystię pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemienińskiego wieńczącą 2 lutego obchody Roku Życia Konsekrowanego w archidiecezji wrocławskiej. W czasie Mszy św. ojcowie, siostry i bracia zakonnicy odnowili swoje śluby, a cztery kobiety przez obrzęd błogosławieństwa wdów, zostały włączone do grona osób konsekrowanych.

W homilii biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej zauważył, że uroczystość Ofiarowania Pańskiego przypomina, iż Chrystus został ofiarowany w całej swojej osobie Bogu Ojcu. – Jeśli ktoś chce naśladować Pana Jezusa w życiu radami ewangelicznymi jest tak jak On poświęcony Bogu, czyli konsekrowany – mówił. Nawiązał przy tym do papieskiego przesłania na Rok Życia Konsekrowanego zawartego w słowach: „Ewangelia – Proroctwo – Nadzieja”.

– Ewangelia mówi nam o źródłach życia zakonnego – tłumaczył hierarcha, dopowiadając, że Pismo Święte wyraźnie wskazuje, iż początek życia radami konsekrowanymi to życie Jezusa, Jego uczniów i pierwotnego Kościoła. – Posłuszeństwo, ubóstwo i czystość to najpierw kształt życia Chrystusa – zaznaczył bp Siemieniowski. – Najpierw sam Jezus przeżył rady ewangeliczne, a następnie zaczął się nimi dzielić, zapraszając do praktykowania ich. Dopiero później

te źródła zasilane były przez wielu świętych i założycieli wspólnot zakonnych – dodał biskup.

W dalszej części homilii hierarcha podkreślił, że na pytanie jaki powinien być wpływ osób zakonnych na życie współczesnego Kościoła, odpowiedź jest jedna: „proroctwo”. – To że zakony są różne, a zgromadzenia liczne tym bardziej podkreśla aspekt proroczy, to znaczy taki, w którym życie kształtowane jest przez Ducha Św. – mówił bp Andrzej i dodał, że wprawdzie wszystkie posługi pełnione przez osoby życia konsekrowanego są cenne i ważne, to jednak ich głównym zadaniem jest przypomnienie tego, że Pan Bóg przemawia do ludzkich serc i kieruje Duchem Św. do wspólnoty Kościoła.



Mówiąc o nadziei biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej zauważył, że myślimy o niej wówczas, gdy spoglądamy w przyszłość, a zgromadzenia zakonne mają uczyć Kościół i świat, że ostatecznie tym, który kieruje losami ludzkości jest Bóg.

W archidiecezji wrocławskiej obchodom Roku Życia Konsekrwanego towarzyszyły dwie peregrynacje. Zgromadzenia żeńskie, odpowiadając na hasło minionego roku duszpasterskiego „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” podjęły peregrynację Pisma Świętego we wszystkich wspólnotach. Biblia Jubileuszowa na-

wiedziała każdy dom zakony, co stwarzało okazję do wspólnej modlitwy słowem Bożym, spotkań i składania świadectw dotyczących życia Ewangelią. Zgromadzenia męskie odwiedziła kopia ikony Matki Bożej Częstochowskiej, którą osobom konsekrowanym подарował sługa Boży kard. Stefan Wyszyński.

W całej diecezji wrocławskiej posługuje 262 kapłanów zakonnych, 38 braci oraz 826 siostr zakonnych, a także 4 dziewice konsekrowane i 5 wdów konsekrowanych.

Za: KAI

## ARCHIDIECEZJA WARMIŃSKA

Dnia 2 lutego 2016 roku, w Święto Ofiarowania Pańskiego, w bazylice konkatedralnej św. Jakuba w Olsztynie odbyła się uroczysta Msza święta. Jest to także Świątowy Dzień Życia Konsekrwanego. Dzień ten był jednocześnie zakończeniem Roku Życia Konsekrwanego ustanowionego przez Ojca Świętego Franciszka. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył abp Józef

Górzyński – koadiutor Archidiecezji Warmińskiej.



Wygłosił on także homilię, w której dziękował Bogu za liczne powołania do życia konsekrowanego i zachęcał do modlitwy w intencji osób konsekrowanych oraz w intencji nowych, licznych powołań. Mówił także o odwadze świadczenia o Chrystusie i ogromnym znaku, jaki ludzie konsekrowani stanowią dla współczesnego społeczeństwa. Podczas Mszy świętej nastąpiło także odnowienie ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, co było wyjątkowym i niewątpliwie pięknym przykładem wiary i odwagi w kroczeniu za Chrystusem. Za: [www.hosianum.edu.pl](http://www.hosianum.edu.pl)

## ARCHIDIECEZJA CZĘSTOCHOWSKA

„Budowanie z Chrystusem było i jest jakimś znakiem sprzeciwu. Trzeba żyć dla Niego nie tylko na próbę czasu, ani na próbę uczuć” – powiedział abp Wacław Depo, który 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego i Dzień Życia Konsekrwanego, przewodniczył Mszy św. w archikatedrze Świętej Rodziny w Częstochowie.

Msza św. była połączona z 4. rocznicą ingresu Metropolity częstochowskiego oraz 90. rocznicą ingresu pierwszego biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny.

Mszę św. koncelebrowali m.in. abp senior Stanisław Nowak, bp Antoni Długosz, członkowie kapituły Bazyliki Archikatedralnej oraz kapłani diecezjalni i zakonnicy, w tym przeor Jasnej Góry o. Marian Waligóra i o. Andrzej Konopka z Gidel, dyrektor Referatu Instytutów Życia Konsekrwanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Kurii Metropolitalnej w Częstochowie.

Na Eucharystii zgromadziły się siostry zakonne i bracia z domów zakonnych, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego i alumni Niższego seminarium Duchownego w Częstochowie, ale także energetycy, elektrycy i elektrycy obchodzący swoje święto patronalne.

W homilii abp Depo podkreślił, że „ofiarowanie Pańskie jest pomostem wiary pomiędzy tajemnicą Bożego Narodzenia a tajemnicą Wielkiej Nocy” – Maryja oddaje Bogu Jego Syna. To ofiarowanie osiągnie swój szczyt przez tajemnicę Golgoty i Jego Krwi – mówił abp Depo i dodał, że „trzeba, by Jezus był przez nas odczytywany na nowo, bo na płaszczyźnie wiary spotykamy Go codziennie”.

Nawiązując do listu do Hebrajczyków metropolita częstochowski przypomniał, że „Chrystus musiał się upodobnić pod każdym względem do braci. W ofiarowaniu jest zapowiedź śmierci, ale też zwycięstwa”.

Mówiąc o tajemnicy życia konsekrowanego arcybiskup wskazał na „dar Boga dla nas i dar życia Jezusa dla nas” – Moje i twoje życie powinno mieć podwójny wymiar, najbardziej ludzki i najbardziej Boży – zwrócił się arcybiskup do osób życia konsekrowanego i zaapelował, że „trzeba potwierdzić prymat wiary w Boga”.

„Dziękuję Bogu za was, jako dar dla Kościoła. Dziękuję za waszą odpowiedź. Bóg nie jest konkurentem dla ludzkiej wolności. Chrystus niczego nie odbiera. Musicie zrozumieć swoją niepowtarzalną obecność w Kościele i w świecie” – kontynuował abp Depo.



Metropolita częstochowski wskazując na znaczenie służby osób życia konsekrowanego wobec drugiego człowieka podkreślił równocześnie, że „trzeba mieć ideologicznie zamknięte serce, oczy i uszy, żeby nie widzieć miłości osób życia konsekrowanego, choćby tej miłości do dzieci cierpiących w szpitalach, w domach opieki” – Stawianie pytania czy życie konsekrowane jest potrzebne jest zdradą – powiedział abp Depo i za papieżem Franciszkiem zaapelował do osób życia konsekrowanego: „Dziękuję za nadzieję, która

jest w was. Nigdy nie zapominajcie o prorocztwie, o życiu wiecznym i o nadziei”.

Po wyznaniu wiary osoby życia konsekrowanego odnowiły śluby zakonne. Na zakończenie Mszy św. bp Długosz składając życzenia Metropolii częstochowskiemu z racji 4. rocznicy jego ingresu do archikatedry zapewnił o „wytrwałej modlitwie” i za ks. Janem Twardowskim o „promieniowaniu modlitwy” – Reprezentantami takiej modlitwy są Symeon i Anna – mówił bp Długosz i podkreślił, że zawołanie biskupie metropolity częstochowskiego „ku Chrystusowi Odkupicielowi człowieka” oznacza, że abp Depo „chce być

blisko Boga i ludzi, i chce nieść zagubionemu i zlaicyzowanemu światu światło Chrystusa”.

Następnie abp Depo przed końcowym błogosławieństwem powiedział: „Jestem dla was ojcem i bratem. Z odwagą pokory potwierdzam solę służby. Wchodzę w tę służbę poprzez dziedzictwo bp. Teodora Kubiny, poprzez dziedzictwo także bp. Zdzisława Golińskiego, bp. Stefana Bareły i abp. Stanisława Nowaka”.mTekst: ks. Mariusz Frukacz/Niedziela

Wiecej na: [www.archiczesz.pl](http://www.archiczesz.pl)

## DIECEZJA ŚWIDNICKA

W kończącym się Rok Życia Konsekrowanego, mówimy z pełną świadomością: „stoimy do dyspozycji dla Kościoła świdnickiego, przyjmijcie naszą posługę” – mówił w homilii o. dr Radosław Zięzio, sercanin podczas uroczystej Mszy św. w katedrze świdnickiej. Eucharystii w Święto Ofiarowania Pańskiego przewodniczył biskup Adama Bałabuch.

Na wstępie Mszy św. ks. prał. dr Marek Korgul, delegat biskupi ds. życia konsekrowanego przypomniał zebranych, ile w diecezji świdnickiej obecnie jest zgromadzeń żeńskich i męskich i czym się, na co dzień zajmują. – W diecezji świdnickiej posługę swoją pełni blisko 400 siostr z 23 zgromadzeń zakonnych. Działają w katechezie, przy parafiach i w dziełach charytatywnych, w Świdnickiej Kurii Biskupiej, w Wyższym Seminarium Duchownym oraz Domu Księży Emerytów. Siostry mieszkają w 55 domach zakonnych. Natomiast w 19 wspólnotach zakonnych męskich pracuje ponad 130 konsekrowanych mężczyzn – kapłanów i braci za-

konnych, którzy prowadzą 16 wspólnot parafialnych, gdzie pełnią obowiązki proboszczów, wikariuszy, posługując w katechezie i dziełach miłosierdzia – mówił ks. Korgul.



W homilii skierowanej do przybyłych z diecezji delegacji zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich oraz braci, którzy rozpoczęli formację postulatów, o. Zięzio zwrócił uwagę, że: – Scena Ofiarowania Pańskiego uczy, iż każda osoba życia konsekrowanego winna wzrastać i dojrzewać dla Pana. Wzrastać w świadomości bycia wybraną, umiłowaną własnością Pana – podkreślał kaznodzieja.

Przywołując słowa Benedykta XVI zakonnik zauważył, że osoby życia konsekrowanego są „poszukiwaczami Boga”. – Dzień życia konsekrowanego ma pomóc całemu Kościołowi docenić dar życia zakonnego. Jest również doskonałą okazją, aby odnaleźć równowagę między akcją, a kontemplacją, modlitwą, a dziełami charytatywnymi, między zaangażowaniem w doczesność, a eschatologią – mówił o. Sercanin.

Podkreślał, że życie zakonne jest dobrem całego Kościoła, wszystkich wierzących, dobrem świata. – Każdego dnia winniśmy pokazywać innym to dobro oraz dzieła jakie są przez zakony prowadzone, przez siostry zakonne i zakonników w miejscach, gdzie posługujemy – mówił zakonnik.

Po Mszy św. odbyła się wspólna agapa w auli świdnickiej kurii biskupiej, podczas której bp Adam Bałabuch polecił modlitwom osób konsekrowanych trwającą w diecezji peregrynację figury Matki Bożej Fatimskiej i przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży. ks. dr Daniel Marcinkiewicz – Rzecznik Prasowy Kurii Świdnickiej

Za: [www.radiorodzina.pl](http://www.radiorodzina.pl)

## ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

Jestem cały tylko dla Niego, dla Jezusa Chrystusa. To właśnie znaczy być osobą konsekrowaną - powiedział ks. Lucjan Krzywonos CR.

Przejęciem przez Bramę Miłosierdzia rozpoczęło się 1 lutego drugie nabożeństwo, będące przygotowaniem do zakończenia Roku Życia Konsekrowanego. Do sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Gdańsku przybyło kilkadziesiąt siostr zakonnych i kapłanów posługujących w archidiecezji gdańskiej. Modlitwie połączonej z adoracją Najświętszego Sakramentu przewodniczył bp Wiesław Szlachetka. Konferencję wygłosił ks. L. Krzywonos CR. - Jeżeli mamy zaangażować się w misję miłosierdzia, ogrom Bożej miłości musi najpierw przemienić nas samych. Nie wystarczy iskra, potrzeba płomienia, który będzie nieustannie płonąć. Musimy uświadamiać sobie każdego dnia rzecz najważniejszą: On nas kocha. I na tej miłości powinniśmy oprzeć nasze zaangażowanie, działania, zakonną czy duszpasterską posługę. To Jego miłosierdzie sprawia, że ciągle nam się chce. On nam daje moc, On daje nam siłę - mówił. -

Jeśli sami doświadczymy Bożego miłosierdzia, łatwiej będzie nam prowadzić innych do tego wspaniałego źródła.



Po nabożeństwie odprawiona została uroczysta Eucharystia, której przewodniczył bp Szlachetka.

Za: [www.gdansk.gosc](http://www.gdansk.gosc)

## DIECEZJA SIEDLECKA

W Święto Ofiarowania Pańskiego – 2 lutego, Kościół katolicki obchodzi Świątów Dzień Życia Konsekwowanego. Uroczystościom w siedleckiej katedrze przewodniczył Biskup pomocniczy diecezji siedleckiej Piotr Sawczuk.

Po prezentacji Instytutów Życia Konsekwowanego, Instytutów Świeckich oraz Stowarzyszeń Życia Apostolskiego posługujących na terenie diecezji siedleckiej, rozpoczęła się Eucharystia, podczas której osoby konsekrowane dziękowały Bogu za dar życia konsekrowanego i odnowiły swoje śluby.

Dzień Życia Konsekwowanego ustanowił w 1997 r. św. Jan Paweł II Przypada w Święto

Ofiarowania Pańskiego, kiedy przeżywamy na nowo to, co wydarzyło się w świątyni Jerozolimskiej.



-Zgromadziliśmy się w siedleckiej katedrze, by składać Bogu dziękczynienie za łaski tego Roku. Nie jestem pewien czy wszystkie potrafimy dziś dostrzec ale jestem pewien, że było ich bardzo dużo. Jak zawsze bywa z darami duchowymi nie łatwo zobaczyć je oczami ciała ale trzeba

wyteńczyć wzrok duszy i z pokorną cierpliwością tak jak Symeon i Anna po prostu czekać. Tu Bóg gra rolę pierwszoplanową, bo to On decyduje i określa właściwy moment – mówił w homilii biskup Piotr Sawczuk.

Po zakończonej Eucharystii Ksiądz Biskup spotkał się z osobami konsekrowanymi na wspólnej agapie w Bursie Św. Stanisława Kostki.

Świątów Dzień Życia Konsekwowanego przypada każdego roku 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego. Uroczystość tę ustanowił bł. Jan Paweł II w 1997 roku. Dla całego Kościoła powszechnego jest to okazja do głębszej refleksji nad darem życia poświęconego Bogu.

Za: [www.podlasie24.pl](http://www.podlasie24.pl)

## DIECEZJA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKA

Bp Edward Dajczak przewodniczył Mszy św. w katedrze z okazji Dnia Życia Konsekwowanego. Do Koszalina przyjechali przedstawiciele zgromadzeń zakonnych z diecezji.



Odnosząc się do Ewangelii opisującej scenę ofiarowania Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej, biskup zwrócił w homilii uwagę na starca Symeona i prorokinię Annę.

- Te dwie osoby, mężczyzna i kobieta, zostawiają nam ważne przesłanie dotyczące życia konsekrowanego. Jak mówi Ewangelia, Symeon przyszedł do świątyni "za natchnieniem Ducha". Człowiek konsekrowany jest wrażliwy na podpowiedzi Ducha, na wszystko, co mówi do niego Pan - przypomniał.

Nawiązując do fragmentu mówiącego o Annie, która "Nie rozstała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą", biskup zaznaczył: - Człowiek konsekrowany to ktoś, kto jest zanurzony w kontemplacji.

Pasterz diecezji przypomniał jednak, że konsekracja nie może tym samym oznaczać wyobcowania ze świata.

- Jak mówi fragment Listu do Hebrajczyków, Jezus, aby stać się wiernym i miłosiernym arcykapłanem "musiał się upodobnić pod każdym względem do braci". Musiał być zjednoczony i solidarny ze wszystkimi, do których był posłany. Kiedy patrzymy na wielką historię życia konsekrowanego, ono zawsze służyło ludowi Bożemu. Bóg powoływał poszczególnych założycieli jako odpowiedź na konkretne potrzeby Kościoła. Jeśli więc dzisiaj mamy coś wniesić do świata, to trzeba czytać swój charyzmat w kontekście konkretnego miejsca i czasu, w którym żyjemy. Inaczej, zaczniemy istnieć sami dla siebie, a wtedy zaprzeczmy temu, kim mamy być, bo w życiu konsekrowanym nie chodzi o życie dla siebie. Po co być biskupem, kapłanem, czy siostrą zakonną, jeśli nie przyprowadzamy ludzi do Jezusa? - pytał bp Dajczak.

Ważną cechą miłości jest to, że jest dynamiczna i ciągle się staje. Niezruch jest dla niej zabójczy. Próba budowania na jednorazowym wydarzeniu, nawet na konsekracji, jest początkiem końca. Miłość jest stawianiem się, dzisiaj bardziej niż wczoraj i jutro jeszcze bardziej - dodał.

W diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej działają 22 zgromadzenia konne żeńskie i 11 męskich - w sumie prawie 400 osób.

Jeśli chodzi o zakonników, są to przeważnie kapłani prowadzący parafie. Wyjątkiem są benedyktyni w Starym Krakowie, którzy tworzą klasztor, który nie jest parafią. Posługa sióstr zakonnych jest bardziej zróżnicowana. Niektóre z nich są katechetkami, pracują przy parafiach, prowadzą domy pomocy społecznej. Są też dwa zgromadzenia klauzurowe: karmelitanki bose w Bornem Suliniowie i klaryski w Słupsku.

Od niedawna w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej funkcjonują też tzw. indywidualne formy życia konsekrowanego, czyli dziewice i wdowy konsekrowane. Podczas Mszy św. w katedrze 2 lutego jedna osoba została włączona do stanu dziewic oraz dwie do stanu wdów.

Po Mszy św. dalsza część spotkania z okazji Dnia Życia Konsekwowanego odbyła się w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym. Młodzież z Kępic przygotowała dla sióstr i braci zakonnych montaż słowno-muzyczny o istocie życia konsekrowanego.



Ks. dr Tadeusz Ceynowa zaprezentował świeżo wydany leksykon instytutów życia konsekrowanego działających w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. To pierwsza tego typu publikacja, która zbiera w jednym miejscu wszystkie formy życia konsekrowanego

obecne w diecezji. W leksykonie są także ujęte zgromadzenia, które po II wojnie światowej działały na Pomorzu Zachodnim, ale dziś nie mają już tutaj swoich domów. Więcej na: [www.koszalin.gosc.pl](http://www.koszalin.gosc.pl)

## DIECEZJA LEGNICKA

„Bądźcie znakiem Bożej chwały w świecie” – powiedział biskup legnicki Zbigniew Kiernikowski do osób konsekrowanych, podczas obchodów święta Ofiarowania Pańskiego.

Do biskupiego miasta przybyło ponad 100 osób – siostry zakonne, bracia i ojcowie ze zgromadzeń męskich oraz świeckie osoby konsekrowane. Spotkanie rozpoczęło się w auli u o. Franciszkanów przy parafii św. Jana Chrzciciela. Tam o g. 11,00 Biskup legnicki wygłosił katechezę o znaczeniu życia konsekrowanego.

„Konsekracja to jest oddanie siebie do dyspozycji Boga, wejście w przestrzeń sacrum, w życie samego Boga. To udział w Bożym życiu” – mówił biskup Zbigniew. Podkreślił, że najdoskonalszym przykładem takiego oddania się Ojcu jest Jezus Chrystus, który do końca wypełnił wolę Ojca, ofiarując swoje życie na krzyżu za zbawienie ludzi.

Biskup Kiernikowski zaznaczył, że pokusą wielu ludzi współczesnych, w tym również duchownych, jest życie według własnych planów i zamierzeń. Człowiek nie potrafi oddać wszystkiego Bogu. Wydaje mu się, że jest samowystarczalny i Boga dopuszcza jedynie do niektórych wymiarów swojego życia. Taka postawa prowadzi do bolesnej konfrontacji z tym, czego człowiek najbardziej się obawia, do świadomości przemijania i śmierci. „Musimy pamiętać, że jako osoby duchowne jesteśmy wezwani nie do

konserwacji – czyli zachowania swojego życia i swoich planów, ale do konsekracji, czyli całkowitego oddania się do dyspozycji Boga, na wzór Chrystusa” – mówił Ksiądz biskup.

Taka postawa stawia przez osobami konsekrowanymi konkretne zadanie w świecie współczesnym – wnosić Boga tam, gdzie człowiekowi wydaje się, że Go nie ma, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Owocem konsekracji ma być zatem jedność, komunია, wspólnota.



Po katechezie z kościoła św. Jana wyruszyła procesja ze świecami w kierunku katedry. Uczestnicy procesji przeszli też przez Bramę Miłosierdzia. W południe w katedrze odprawiona została Msza św. z udziałem biskupa Marka Mendyka i biskupa seniora Stefana Cichego.

W homilii bp Kiernikowski nawiązując do czytań mszalnych przypomniał, że święto Ofiarowania Pańskiego uświadamia nam, że Bóg bierze w posiadanie nie tylko struktury życia religijnego, ale całego

człowieka. W tym właśnie człowieku chce pokazać, że jest obecny w świecie.

„Człowieczeństwo Jezusa w momencie męki i śmierci objawia ludziom światło pośród ciemności. Bóg ukazuje swoje światło tam, gdzie człowiek ogarnięty grzechem myśli, że Boga nie ma” – mówił Kaznodzieja. Największa ciemność ogarnia człowieka wtedy, kiedy doświadcza krzyża, cierpienia, śmierci. „Dlatego Jezus przyjmuje na siebie tę kondycję człowieka, aby go wyzwolić od największego lęku przed śmiercią” – zaznaczył biskup Kiernikowski.

„Ta prawda jest nam potrzebna zwłaszcza dzisiaj. Musimy sobie uświadomić, że kroczyliśmy ku życiu, jeśli kroczyliśmy w światłości Pana. On chce dotrzeć do naszego serca i chce nam powiedzieć – nie lękaj się” – mówił Biskup legnicki.

Na zakończenie, zwracając się do osób konsekrowanych powiedział: „Na zakończenie Roku Życia Konsekrowanego przyjmijcie tę prawdę i nie dajcie się od niej odwieść, że światło płynie z tego, co ludziom wydaje się ciemnością – z krzyża. Jest to objawienie, które wykracza poza nasze możliwości poznania. Ale to jest jedyna prawda. To jest światło na oświecenie pogan. To jest zwycięstwo Boga w człowieku. Bądźcie świadkami tego”.

Po homilii wszystkie osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby zakonne – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Za: [www.diecezja.legnicka.pl](http://www.diecezja.legnicka.pl)

## U MICHALITÓW W GNIEŹNIE

Dzień 2 lutego 2016 r. dla parafii bł. Michała Kozala w Gnieźnie był bardzo ważny. To święto osób konsekrowanych, a w tym dniu również zakończenie Roku Życia Konsekrowanego. Parafię prowadzi ksiądz michalici, a parafiankami są również siostry karmelitanki, więc powód świętowania jest zrozumiały.

Na Mszy św. o godzinie 18.00 uroczystość zakończono ten szczególny rok ofiarowany nam przez ojca świętego Franciszka. Uroczystość rozpoczęto procesją przy licznej asyście Liturgicznej Służby Ołtarza. Mszę koncelebrowali wszyscy kapłani, a ks. Proboszcz Krzysztof Stanula CSMA w kazaniu odniósł się do święta Ofiarowania Pańskiego i specyfiki życia konsekrowanego. Przy wsparciu ks. Marcina Kałwika CSMA w liturgię włączyła się Rada Parafialna, organizując stronę muzyczną. Oprócz organisty grały skrzypce – I. Duda oraz

trąbka – K. Romanowski. Radni uczestniczyli w oprawie liturgii: czytania, modlitwa powszechna, komentarz do darów, procesja z darami. Wśród darów znalazły się naczynia liturgiczne. Oto fragment komentarza: Patena i Kielich – o, Maryjo, Święta Boża Rodzicielko, która dałaś nam naszego Zbawiciela, spraw niech te naczynia, które posłużą do sprawowania Ofiary Eucharystycznej, staną się znakiem naszej wierności przymierzu zawartemu z Bogiem w czasie Chrztu świętego, a jednocześnie wyrazem wdzięczności za dar wiary, przekazanej nam 1050 lat temu przez naszych przodków. Patena i kielich są darem Rady Parafialnej jako wotum wdzięczności za życie konsekrowane w Kościele świętym.

Na zakończenie życzenia złożyła Liturgiczna Służba Ołtarza oraz Rada Parafialna. Przedstawiciel rady podsumował zaangażowanie parafii w obchody Roku Życia Konsekrowanego. Powiedział m.in.: Osoby konsekrowane żyją nie tylko dla Boga, ale również dla nas. Dlatego naczynia liturgiczne są naszym wotum wdzięczności za życie konsekrowane w Kościele i zobowiązują nas, abyśmy pod-

czas Najświętszej Ofiary we Krwi Jezusa zanurzali nie tylko siebie i swoje sprawy, ale również księży michalitów i siostry karmelitanek. Teraz, przy zapalonych świecach, pomodlimy się za nich napisanym na tę okazję Aktem zawierzenia osób konsekrowanych:



Maryjo Matko Zawierzenia stojąc na progu kończącego się Roku Życia Konsekrowanego danego nam jako czas łaski, z woli Ojca Świętego Franciszka pragniemy jako wspólnota parafialna zawierzyć przez Ciebie Dziewico z Nazaretu Bogu Trójjedynemu wszystkie osoby konsekrowane, a szczególnie Zakon Sióstr Karmelitanek Bosych i Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła.

Spraw Maryjo, aby Kościół ubogacony ich konsekracją, charyzmatami i apostołstwem, przynosił obfite owoce świętości.

Maryjo pierwsza Uczennico swojego Syna, Jezusa Chrystusa, wspomóż konsekrowanych, aby ich życie promieniowało Ewangelią, która jest najpiękniejszą drogą życia człowieka.

Maryjo Ty nigdy nie kierowałaś się własnym zamysłem lecz zawsze zamysłem Bożym, spraw by kontemplacja Oblicza Jezusa Chrystusa ubogacała ich oblubieńczą miłością w przeżywaniu ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Powierzamy Ci, Maryjo wszystkie wspólnoty życia konsekrowanego, aby ożywione duchem komunii były miejscami obecności Boga i gościnnymi domami dla poszukujących Bożej mądrości życia.

Matko niech Twoja macierzyńska miłość nauczy ich miłości i szczególnego upodobania do małych i ubogich, wykluczonych i cierpiących, do grzeszników i serc zagubionych.

Matko Miłosierdzia wspieraj konsekrowanych zwłaszcza w momentach niezrozumienia, odrzucenia, prześladowania i wewnętrznych konfliktów.

Maryjo Ty, w pełni zrealizowałaś swoje powołanie, które domagało się czystości, ewangelicznego ubóstwa i doskonałego posłuszeństwa. Wyproś wszystkim osobom konsekrowanym łaskę, aby na drodze powołania zakonnego osiągnęły prawdziwą świętość.

Maryjo, wspaniałomyślnie odpowiadająca Bogu w Nazarecie i w całym swoim życiu, wyprasza u Twego Syna dar nowych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Amen. Andrzej Żarkowski CSMA  
Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## O. PROF. JACEK KICIŃSKI CMF NOWYM BISKUPEM WE WROCŁAWIU

O. prof. dr hab. Jacek Kiciński CMF decyzją Ojca Świętego Franciszka z dnia 13 lutego 2016 roku został mianowany na Biskupa pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej. Dotychczas pełnił m.in. funkcję wikariusza biskupiego ds. życia konsekrowanego Archidiecezji Wrocławskiej i profesora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Biskup nominat ma 48 lat. Jako wykładowca prowadzi m.in. wykłady z teologii modlitwy i kierownictwa duchowego. Od 2015 r. jest konsultorem Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski. - Jest Rok Miłosierdzia Bożego, a więc wierzę i pragnę, abym był biskupem miłosierdzia i biskupem jedności – powiedział Biskup Nominat w wywiadzie dla Biura Prasowego KEP. - Myślę, że takim ważnym priorytetem jest dzisiaj bycie biskupem jedności: Jedność z kapłanami, jedność z osobami konsekrowanymi, jedność z wiernymi, bo wiemy, że dzisiaj jest kryzys jedności – dodał.

Decyzja Ojca Świętego zastała Biskupa Nominata podczas głoszenia rekolekcji wielkopostnych w parafii pw. Św. Piotra i Pawła Apostołów

O. prof. Jacek Kiciński CMF urodził się 30 sierpnia 1968 r. w Turku, diec. wrocławska, jako czwarty syn Józefa i Marianny z d. Krysztołowicz. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w 1983 r. rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym w Turku, którą ukończył zdaniem egzaminu dojrzałości w 1988 r.



W tym samym roku wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów. Od 1989 r. rozpoczął studia na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, których zwieńczeniem była obrona pracy magisterskiej w zakresie psychologii nt. „Koleżeństwo i przyjaźń u młodzieży szkół średnich”. 27 maja 1995 r. w katedrze wrocławskiej z rąk księdza Henryka Kardynała Gulbinowicza przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1995 -1996 posługiwał duszpastersko jako wikariusz parafialny w Łodzi. W 1996 r. został skierowany na studia specjalistyczne w zakresie teologii duchowości na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 2000 r. obronił pracę doktorską pod kierunkiem nt. "Celibat w życiu kapłańskim. Studium na podstawie publikacji polskojęzycznych po Soborze Watykańskim II". W tym samym roku objął urząd przełożonego Domu Formacyjnego Misjonarzy Klaretynów we Wrocławiu, który pełnił do 2004 r. Był także odpowiedzialny za duszpasterstwo młodzieżowo-powołańcze w latach 1999 - 2005. Od roku akademickiego 2002/2003 rozpoczął pracę dydaktyczną na Papieskim

Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, podejmując wykłady z teologii duchowości.

W 2004 r. został wybrany do Zarządu Polskiej Prowincji Misjonarzy Klaretynów na urząd prefekta ds. duchowości, który pełnił do 2010 r. W tym też czasie podjął obowiązki opiekuna postulatu Misjonarzy Klaretynów w Kudowie Zdroju. Po dwóch latach ponownie objął urząd przełożonego Domu Formacyjnego we Wrocławiu, który pełnił do 2013 r.

W 2006 r. został mianowany redaktorem naczelnym pisma naukowego „Życie Konsekwane”, dyrektorem Podyplomowych Studiów Teologii Życia Konsekwanego PWT we Wrocławiu oraz członkiem Rady ds. Życia Konsekwanego w Archidiecezji Wrocławskiej. Uczestniczył także w redakcji „Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego”. W 2009 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego PWT we Wrocławiu w zakresie teologii duchowości na podstawie dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej „Powołanie-

Konsekracja-Misja. Personalistyczny wymiar teologii życia konsekrowanego w świetle współczesnego Magisterium Kościoła”. W tym samym roku decyzją ówczesnego metropolity abp. Mariana Gołębiewskiego został mianowany wikariuszem biskupim ds. życia konsekrowanego Archidiecezji Wrocławskiej i przewodniczącym rady ds. Życia Konsekwanego oraz członkiem rady Kapłańskiej tejże Archidiecezji. W 2015 r. decyzją Konferencji Episkopatu Polski został mianowany konsultorem Komisji ds. Życia Konsekwanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP.

Od początku pracy dydaktyczno-naukowej na Papieskim Wydziale Teologicznym uczestniczył w pracach Katedry Teologii Duchowości będąc adiunktem bp. prof. dr hab. Andrzeja Siemienińskiego. W 2010 r. został powołany na stanowisko kierownika Katedry Teologii Duchowości Kapłańskiej i Życia Konsekwanego. W 2011 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym PWT we Wrocławiu, a w 2015 r. decyzją Centralnej Komisji ds. Tytułów Naukowych

i dekretem abp. Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego i Wielkiego Kanclerza PWT uzyskał tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk teologicznych.

Obok pracy dydaktyczno-naukowej czynnie podejmował posługi związane z formacją duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w całej Polsce. Głosił rekolekcje w wielu seminariach duchownych, domach zakonnych, przygotowywał alumnów do przyjęcia posług i święceń. Uczestniczył także w formacji laikatu poprzez opiekę duchową nad wspólnotą poakademicką Wawrzyny Plus oraz rekolekcje i spotkania formacyjne w wielu polskich parafiach.

Za: [www.klaretyni.pl](http://www.klaretyni.pl)

**W imieniu wszystkich osób konsekrowanych życzymy O. Jackowi obfitości Bożych błogosławieństw w posłudze biskupiej, pamiętając jak wiele uczynił dla życia konsekrowanego w Polsce.** Redakcja

## JUŻ PRAWIE 2,500 OSÓB WSPIERA MISJONARZY

Trwa ogólnopolska akcja „Misjonarz na post”. Po zaledwie trzech dniach prawie 2500 osób wspiera polskich misjonarzy. Zgłoszeń wciąż przybywa. Wszyscy Polscy misjonarze uzyskali pomoc duchową.



– Cieszymy się, że inicjatywa spotkała się z tak dużym zainteresowaniem. Liczymy, że do końca wielkiego postu zgłosi się łącznie 5-6 tys. osób, czyli więcej niż w zeszłym roku – mówi Michał Józwiak, koordynator akcji.

Modlitwa, ofiarowanie postów, dobrych postanowień, uczestnictwo we Mszy św. czy czynienie dodatkowego dobra – tymi formami uczestnicy wspierają polskich misjonarzy. W projekcie może wziąć udział każdy. Ci, którzy chcą dołączyć do inicjatywy, powinni wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie [www.misjonarznapost.pl](http://www.misjonarznapost.pl), wybrać kraj pobytu oraz misjonarza, którego chcą wspierać: zakonnego, diecezjalnego czy świeckiego. Na całym świecie pracuje 2040 misjonarzy z Polski.

Akcja nie wymaga wydawania pieniędzy, a trochę wytrwałości. Nie każdy może wyjechać na misję, ale wszyscy mogą wspierać duchowo misjonarzy – zauważa o. Marcin Wrzos, misjonarz oblat, jeden z pomysłodawców akcji. Najchętniej do pomocy duchowej wybierani są misjonarze świeccy, klerycy oraz bracia zakonni.

Za wsparcie duchowe wdzięczni są polscy misjonarze. Bardzo dziękujemy wam za modlitwę, która jest dla nas ważna, która nas wspiera w naszych działaniach – dzieli się o. Grzegorz Janiak OMI z Madagaskaru. Może ktoś wesprze i mnie? Pozdrawiam z Kenii i proszę o modlitwę – apeluje s. Amabilis Gliniecka, misjonarka orionistka z Kenii. – Robicie dobrą robotę – wspiera pomysłodawców o. Dariusz Kałuża, misjonarz Świętej Rodziny z Papui Nowej Gwinei.

O akcji informuje coraz więcej różnych mediów, zarówno katolickich, jak i świeckich. „Misjonarz na Post” obecny jest w telewizji, prasie, radio oraz Internecie. Projekt „Misjonarz na Post”, jest wspólną inicjatywą najważniejszych polskich czasopism misyjnych: „Misjonarza” (werbiści), „Misjonarzy Kombonianów” (kombonianie), „Misji Salezjańskich” (salezjanie), „Echa z Afryki i innych kontynentów” (klawerianki), „Posyłam Was” (Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti) oraz „Misyjnych Dróg” (oblaci). Projekt wspierają Komisja Misyjna Episkopatu Polski, Papieskie Dzieła Misyjne, [stacja7.pl](http://stacja7.pl), [deon.pl](http://deon.pl), Idący za Jezusem, a także na Twitterze @duchowni.

MW OMI/Poznań

## SALEZJANIE PILSCY NA KAPITULE INSPEKTORIALNEJ

W dniach 1 – 5 lutego 2016 roku w Szczecinie odbyła się 12. Kapituła Inspektorialna Salezjanów Księdza Bosko Inspektorii pw. św. Wojciecha w Pile. Było to już zebranie siedemdziesięciu czterech współpracowników inspektorii PLN, którzy pochylali się nad wdrożeniem w życie dokumentów 27 Kapituły Generalnej.

Często myśli się o kapitułach zakonnych jako o jednorazowym wydarzeniu. Tymczasem, żeby dobrze zrozumieć, co działo się w Szczecinie, należy dostrzec, że współpracownicy całej inspektorii również brali udział w Kapitułach poprzez namysł nad tym, co zaproponowała Kapituła Generalna. To, co odbywało się w Szczecinie, to podsumowanie efektów tej pracy i wspólna praca nad przekształceniem tego w program inspektorii. Zasadniczo były

podjęwane cztery tematy – Mistycy w Duchu, Prorocy Braterstwa, Słudzy Młodzieży oraz Przegląd obecności salezjańskiej w inspektorii.



Kapitułę Inspektorialną przewodniczył Ksiądz Inspektor Marek Chmielewski ze swoją radą, ksiądz inspektor – nominat Roman Jachimowicz, dyrektorzy wspólnot oraz delegaci wybrani spośród grona współpracowników inspektorii, a także dwóch obserwatorów – dk. Grzegorz Siwak i kl. Rafał Chabowski. W pracach Kapituły przez dwa dni brał również udział Ksiądz Radca Generalny Tadeusz Rozmus.

Podczas siedmiu sesji plenarnych i wielogodzinnych pracach w komisjach kapitulnych zostały uchwalone dokumenty, które zostaną ostatecznie zredagowane, przetłumaczone i wysłane do Rzymu, by Rada Generalna zaaprobowała je, aby móc je wprowadzić w życie.

Kapituła Inspektorialna nie jest tylko technicznym organem, który chce usprawnić inspektorię. Jest to grono, które wsłuchując się w Słowo Boże, adorując Pana Jezusa, sprawując wspólnie Eucharystię czy Liturgię Godzin chce odczytać wolę Bożą w stosunku do inspektorii. Jest to bardzo ważny element, ponieważ bez Ducha Świętego obrady kapitulne nie mają sensu. Miejmy nadzieję, że dzięki obradom XII Kapituły Inspektorialnej salezjanie inspektorii pilskiej umocnią swoje pragnienie bycia świadkami radykalizmu ewangelicznego. **Kl. Rafał Chabowski SDB**

## REFLEKSJA TYGODNIA

# CHARAKTERYSTYKA ZNAJOMEGO ZAKONNIKA

**Jaki jest zakonnik diecezji elbląskiej? Z okazji zakończenia Roku Życia Konsekwowanego postanowiliśmy poszukać odpowiedzi na to pytanie.** (redakcja elbląskiego Gościa Niedzielnego)

Z całą pewnością nie da się na nie odpowiedzieć jednym zdaniem. Nie da się również wyodrębnić jakiejś ogólnej definicji, która byłaby w stu procentach zgodna z prawdą. Ale my postaraliśmy się znaleźć kilka punktów wspólnych, pod którymi mogłyby się podpisać osoby konsekrowane naszej diecezji.

### Elbląski zakonnik lubi morze

Ta pierwsza teza nie jest z może całkowicie prawdziwa, bo wielu z naszych zakonników nie jest wcale zagorzałymi fanami huk morских fal i spacerów po plaży. Dyskusji nie ulega jednak fakt, że aż osiem spośród dwudziestu pięciu zgromadzeń działających w naszej diecezji swoje domy zakonne ma usytuowane tuż nad Bałtykiem.

W samej Krynicy Morskiej jest ich pięć. Posługują tam siostry maryjki, katarzynki i współpracownicy dusz czyszczących. Są także ojcowie kapucyni, werbiści oraz michalicy w leżących nieopodal Piaskach. Do tej liczby można dodać tolmickich salezjanów i franciszkanów z Kadyń, których od naszego morza oddziela zaledwie cienka nitka Zalewu Wiślanego.

- Spacerować po plaży, kiedy słychać tylko szum morza, są naprawdę przyjemne. Tego doświadczyć można jednak tylko poza sezonem wakacyjnym - mówi ksiądz Grzegorz Paszkowski, michalita z parafii w Piaskach. - W lecie, kiedy przybywających do nas kuracjuszy, turystów i urlopowiczów jest bardzo dużo, pracy jest mnóstwo i na

taki relaks nie ma czasu - zgadza się z nim o. Ireneusz Naumowicz OFMCap.

A właśnie prowadzenie domów rekolekcyjno-wypoczynkowych to jedno z niezliczonych zadań naszych nadmorskich zakonników. Tak jest w przypadku Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Imienia Jezus, które do Krynicy Morskiej przybyło na prośbę biskupa Józefa Drzazgi. - Biskup poprosił zgromadzenie o otwarcie domu dla księży, by mieli gdzie wyjechać na odpoczynek - mówi s. Maria.

Podobnie dom rekolekcyjno-wypoczynkowy prowadzą werbiści. I to nie tylko dla księży. - Ku naszej radości w czasie wakacji ludzie nie zapominają o Panu Bogu - wskazuje ks. Sylwester Grabowski SVD.

Kiedy jednak zakonnik upora się z obowiązkami, może sam korzystać z przywilejów pobytu w placówce nadmorskiej. Przy tym niemal wszystkie miejscowości położone na Mierzei Wiślanej, w których są domy zakonne słyną z bursztynu - A ja lubię je zbierać, daje mi to dużo przyjemności - przyznaje ks. Grzegorz.

Ze względu na usytuowanie wszystkie nadmorskie zgromadzenia zgodnie zauważają, że mają „dwie fazy” aktywności duszpasterskiej. Latem kiedy nie wiadomo gdzie włożyć ręce i pozostałą część roku, kiedy mogą wrócić do spokojnego klasztornej życia.

## Jest człowiekiem z pasją

Kiedy więc elbląski zakonnik odpoczywa po pracy chętnie oddaje się swoim pasjom. - Lubię literaturę faktu, interesuję się też poezją. Wiersze czytam i piszę. Mam nadzieję, że wkrótce nadrobię zaległości w tej materii - stwierdza o. Ireneusz.

Artystyczne zacięcie nie jest obce innym przedstawicielom zgromadzeń naszej diecezji. Ks. Józef Pilich, przełożony orionistów z Malborka jest zapalonym fotografem. - Mam w sumie pięć aparatów fotograficznych. Są to bardzo różne aparaty, które wykorzystuję w bardzo różnych sytuacjach - mówi. Jak dodaje, fotografuje „wszystko, co się da”. - Trochę natury, trochę architektury, ale również wiele zdjęć wykonuję w czasie posługi kapłańskiej, np. na pielgrzymkach.

Pomysłów na to jak spędzać wolny czas nie brak również naszym redemptorystom. - Jedni jeżdżą na rowerach, inni przekładają ciężary, niektórzy słuchają muzyki - wśród naszych współbraci są też wielcy fani Konkursu Chopinowskiego - wskazuje o. Sławomir Podlach CSsR, przełożony wspólnoty.

Muzyka gra również w duszy pallotynów z Kisielic. Ks. Damian Nyk SAC lubi puścić wartościowe nagrania, ale jak zaznacza wyłącznie odsłuchanych z płyt winylowych. - Żadna, nawet najlepsza płyta CD czy inny nośnik, nie daje takiego dźwięku jak czarna płyta - twierdzi. - Ta miękkość dźwięku, jaką daje winyl, jest nie do podrobienia.

Najlepiej jednak, jak mówi, odpoczywa mu się... pracując - Pracując z młodzieżą. Tworzenie z nimi teatru czy innych przedsięwzięć to naprawdę czysta przyjemność - dodaje. Identyczne podejście wydają się mieć salezjanie. - Cała praca, którą wykonuję, jest moją pasją, więc trudno mi rozgraniczyć, co traktuję jako czystą posługę, a co już jako osobistą przyjemność - mówi ks. Dariusz Machniak SDB.

## Jest oddany swojej posłudze

Przy budynkach klasztornych w Kadynach rozpościera się przepiękny ogród kwiatowy. Zajmuje się nim o. Michał Błachowicz, OFM - I tak samo, jak trzeba troszczyć się i pielęgnować ten nasz ogród, tak samo trzeba troszczyć się o parafię - mówi franciszkanin. - Trzeba dbać o to, aby nasi parafianie nie „uschli”, a podlewa się ich... sakramentami - uśmiecha się. - Ale trzeba działać zdecydowanie, bo chwasty szybko rosną.

- A dopóki żyje na świecie choćby jeden człowiek, który nie zna Boga i nie kocha Go ponad wszystko, nie wolno nam ani na chwilę spocząć - cytuje słowa ks. Jordana, założyciela zgromadzenia księży salwatorianów, ks. Mieczysław Tylutki SDS. Jak wyjaśnia nie wyobraża sobie funkcjonowania wspólnoty bez stałego przypominania sobie tej dewizy.

Nasi zakonnicy są w pełni świadomi, że muszą oddawać się swojej posłudze w pełni, aby wypełniać charyzmat. - Patrząc z perspektywy czasu, uświadamiam sobie, że nasza tu posługa to wyzwanie - zauważa józefitka s. Kordiana Bojarska CSSJ. Siostry józefitki posługują w domu biskupim. - Ale naszym głównym zadaniem nie jest wcale utrzymanie tam porządku, ale ogarnianie modlitwą posługi księży biskupów - podkreśla.

Jednocześnie nie boją się stojących przed nimi wyzwań. Przykładem stawiania otwartą przyłbicą wobec losu są ojcowie oblaci. - Zawsze jesteśmy posyłani w miejsca, gdzie ludzie naprawdę potrzebują Ewangelii. Kiedy przejmowaliśmy misję u Eskimosów w Kanadzie, byliśmy jedynym zgromadzeniem na

tamtej ziemi. Wówczas papież Pius XI stwierdził, że oblaci są specjalistami od misji trudnych - mówi o. Robert Wawrzeński, przełożony iławskiej wspólnoty.



## Pamięta o drugim człowieku

- Priorytetem są dla nas dzieci. To jest ich dom. One mają tylko nas - mówi s. Elwira, jadvizanka, dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie w Elblągu.

- Dla nas zawsze najważniejsze jest chrześcijańskie wychowanie tych młodych ludzi - wskazuje z kolei ojciec Rafał Roszer SChP, dyrektor szkoły św. Mikołaja w Elblągu.

- Dlatego cały czas staramy się przypominać tym młodym o modlitwie. Bo kiedy człowiek o niej zapomina, to staje się pusty i się gubi - zwraca uwagę ks. Dariusz.

Osoby konsekrowane naszej diecezji służą nam nie tylko pomocą w życiu codziennym, w edukacji czy w wychowaniu, ale przede wszystkim otaczają nas także modlitwą. - Z założenia naszej świętej matki priorytetem wśród naszych modlitw jest ta za kapłanów i teologów - mówi s. Ewa, karmelitanka. - Modlimy się także w tych wszystkich intencjach, które do nas napływają. W tych, które ludzie przekazują nam bezpośrednio na furcie, telefonicznie, mejlem. Jest ich mnóstwo - przyznaje przeorysza elbląskiej wspólnoty. Siostry proszą w intencji rodzin zagrożonych rozpadem, jak również o potomstwo dla bezdzietnych małżeństw.

## Jest rannym ptaszkiem z poczuciem humoru

- Rytm naszego dnia wyznacza modlitwa - powtarzają zgodnie wszyscy przedstawiciele zgromadzeń, zarówno żeńskich jak i męskich. A to oznacza bardzo wczesne wstawanie. - U nas w zgromadzeniu każda z sióstr wstaje, o której chce - śmieje się s. Nazaria, jadvizanka. - Jednak oczywiście każda z nas stara się zdążyć przed 5.20 - dodaje.

- Bez wczesnoporannej modlitwy nie ma wspólnoty - o. Piotr Wiśniewski CSsR wyjaśnia, że często to jedyna pora, kiedy wszyscy współbracia elbląskiego klasztoru redemptorystów mogą zgromadzić się, zanim zabiorą się za swoje obowiązki.

A tych jest mnóstwo choćby z tego powodu, że nasi redemptoryści prowadzą jedną z największych parafii w Elblągu. Pod ich opieką pozostaje w sumie ok. 16 tys. dusz. - Jakie są kłopoty z prowadzeniem takiej dużej parafii? Żadnych - śmieje się ojciec proboszcz

- Minusy? Też żadnych - uśmiech nie znika z jego twarzy.

Bezdiskusyjnym elementem, który łączy osoby konsekrowane to zawsze ich radosna twarz. Można rzec, że uśmiech to znak rozpoznawczy zakonnika. Skąd brać tę nieustanną radość zapytaliśmy "specjalistów" w tej materii czyli franciszkanów. - Z pewnością w wielu wypadkach jest to wynik głębokiej wiary w Boga - mówi o.

Grzegorz Piśko OFM Conv. - Ale radość zakonnika wynika przede wszystkim z tego, że nie ma on nic... - dodaje. - A właśnie bogactwo materialne jest często przeszkodą do tego, aby człowiek mógł być radosny - podaje receptę o. Grzegorz. Za: [www.elblag.gosc.pl](http://www.elblag.gosc.pl)

## Wiadomości zagraniczne

# FRANCISZEK POSŁAŁ MISJONARZY MIŁOSIERDZIA

„Obyście pomogli otworzyć drzwi serc, żeby przewyciężyć wstyd i nie uciekać od światła. Niech wasze ręce błogosławią i pocieszają jak ojcowskie dłonie i niech leczą rany”. Tymi słowami Papież rozesłał na świat ponad tysiąc Misjonarzy Miłosierdzia. Uczynił to w czasie liturgii Środy Popielcowej, która wyjątkowo nie była sprawowana w bazylice św. Sabiny na Awentynie, tylko w Watykanie przy relikwii świętych spowiedników: Pio z Pietrelciny i Leopolda Mandića. Było to już drugie spotkanie Franciszka z Misjonarzami miłosierdzia. Wczoraj przyjął on ich na specjalnej audiencji.

Nawiązując do wybrzmiewającej na progu Wielkiego Postu zachęty św. Pawła „pojednajcie się z Bogiem”, Franciszek apelował, byśmy „nie blokowali naszych serc przed Bogiem”. Podkreślił, że pierwszym krokiem drogi chrześcijańskiej jest „uznanie siebie za potrzebujących miłosierdzia”. Wskazał zarazem na przeszkody zamykające drzwi ludzkiego serca na Boga.

„Istnieje pokusa, aby zablokować drzwi albo żyć z własnym grzechem, minimalizując go, zawsze się usprawiedliwiając, myśląc, że nie jesteśmy gorsi od innych. W ten sposób zamykają się jednak zamki duszy i pozostajemy zamknięci wewnątrz, stajemy się więźniami zła – mówił Franciszek. – Inną przeszkodą jest wstyd, by otworzyć tajemne drzwi serca. Wstyd jest w istocie dobrym znakiem, ponieważ wskazuje, że chcemy oderwać się od zła. Jednak

nigdy nie może przemieniać się w lęk czy strach. Jest jeszcze trzecia pułapka: odsunąć się od drzwi.



Ma to miejsce, kiedy zaszukujemy się w naszej niedoli, gdy ciągle rozpamiętujemy rzeczy negatywne, łącząc je ze sobą, aż po pograżenie się w najciemniejszych otchłaniach duszy. Wtedy stajemy się przyzwyczajeni do smutku, którego nie chcemy, zniechęcamy się i jesteśmy słabsi w obliczu pokus. Dzieje się tak, bo jesteśmy sami ze sobą, zamykając się i uciekając od światła, podczas gdy wyzwala nas tylko łaska Pana. Zatem pojednajmy się, posłuchajmy Jezusa mówiącego do tych, którzy są utrudzeni i obciążeni: «Przyjdźcie do Mnie». Nie trzeba trwać w sobie samym, ale iść do Niego! Tam jest orzeźwienie i pokój».

Franciszek przypomniał, że Ewangelia rozpoczynająca Wielki Post zachęca nas, abyśmy mieli w nim aktywny udział, podejmując trzy środki, trzy leki, które leczą z grzechu.

„Najpierw modlitwa, będąca wyrazem otwarcia i ufności w Panu: to osobiste spotkanie z Nim, które skraca dystans stworzony przez grzech. Modlić się znaczy mówić: «Nie jestem samowystarczalny, potrzebuję Ciebie, Ty jesteś moim życiem i moim zbawieniem» – mówił Ojciec Święty.

– Po drugie posługa charytatywna, aby przewyciężyć obcość wobec innych. Prawdziwa miłość bowiem nie jest aktem zewnętrznym, nie jest daniem czegoś na sposób paternalistyczny, aby uspokoić sumienie, ale jest zaakceptowaniem tego, kto potrzebuje naszego czasu, naszej przyjaźni, naszej pomocy. To życie służbą, przewyciężając pokusę, aby zaspokoić siebie. Po trzecie – post, pokuta, aby się uwolnić od uzależnień wobec tego, co mija, i uczyć się być bardziej wrażliwymi i miłosiernymi. Jest to zachęta do prostoty i dzielenia się z innymi: ująć coś z naszego stołu i naszych dóbr, aby na nowo odkryć prawdziwe dobro wolności».

Na zakończenie Ojciec Święty życzył wszystkim, by Wielki Post był czasem dobrego „okrzesywania” z fałszu, światowości, obojętności: aby nie myśleć, że wszystko jest w porządku, jeśli ja mam się dobrze; aby zrozumieć, że to, co się liczy, to nie akceptacja, dążenie do sukcesu i zgody, ale oczyszczenie serca i życia; aby odnaleźć na nowo tożsamość chrześcijańską, to znaczy miłość, która służy, a nie egoizm, który posługuje się innymi.

Za: [RadioWatykańskie](http://RadioWatykańskie)

## PAPIEŻ DO KAPUCYNÓW Z CAŁEGO ŚWIATA

„Wśród was jest wielu dobrych spowiedników, a to dlatego, że sami czują się oni grzesznikami” – powiedział Papież na Mszy dla kapucynów przybyłych do Rzymu z całego świata. Licznie zgromadzili się oni dziś rano w Bazylice św. Piotra, w której już od piątku 5 lutego wystawione są i odbierają cześć wielkich rzesz pielgrzymów ciała ich dwóch świętych współbraci spowiedników, Pio z Pietrelciny i Leopolda Mandića.

W homilii Franciszek podkreślił, że kto czuje się wielkim grzesznikiem i prosi Pana o przebaczenie, umie przebaczać. Kto natomiast zapomina, że potrzebuje przebaczenia, powoli zapomina też o Bogu i nie umie przebaczać. Człowiek pokorny, który czuje się grzesznikiem, w konfesjonale wiele przebacza.

„Mówię do was jak brat, a przez was chciałbym to powiedzieć wszystkim spowiednikom, zwłaszcza w tym Roku Miłosierdzia: konfesjonał jest po to, żeby przebaczać. A jeśli, założmy, nie możesz udzielić rozgrzeszenia, to proszę, nie «chłostaj». Osoba, która do ciebie przychodzi, szuka otuchy, przebaczenia, pokoju w swej

duszy. Niech spotka ojca, który ją obejmie i powie: «Bóg cię kocha»; i niech da on jej to odczuć! A przykro mi powiedzieć, jak wielu ludzi – myślę, że większość z nas to słyszała – mówi: «Nigdy nie chodzę się spowiadać, bo raz spowiednik zadawał mi takie pytania, zrobił mi to czy tamto...». Bardzo was proszę...».



Ojciec Święty zauważył, że kapucyni mają wielki dar od Boga, mianowicie przebaczenie.

„Proszę was: przebaczajcie niestrudzenie! Myślę o kimś, kogo poznałem w innej diecezji, w Argentynie]. Był przełożonym, a kiedy przestał pełnić funkcje gwardiana i prowincjała, w wieku 70 lat wysłano go do pewnego sanktuarium, żeby spowiadał. Miał tam zawsze długą kolejkę penitentów. Przychodzili wszyscy: księża, wierni, bogaci, biedni, wszyscy! Wiele przebaczał. Zawsze znajdował sposób, żeby przebaczyć, a przynajmniej dać pokój duszy, biorąc ją w objęcia. Kiedyś odwiedziłem go i mówił mi: «Słuchaj, ty jesteś biskupem i możesz mi to powiedzieć. Wydaje mi się, że grzeszę, bo

za dużo przebaczam i mam z tego powodu skrupuły». «A dlaczego?» – zapytałem. – «Nie wiem, jak to jest, ale zawsze znajduję powód, żeby przebaczyć». «A co robisz, kiedy się tak czujesz?». «Idę do kaplicy, przed tabernakulum, i mówię: Przepraszam Cię, Panie, przebac mi, zdaje mi się, że dzisiaj przebaczyłem za dużo. Ale to Ty, Panie, daleś mi zły przykład!». Tak więc bądźcie ludźmi przebaczenia, pojednania, pokoju».

Papież podkreślił znaczenie, jakie ma sam gest przystąpienia do konfesjonału. Wyraża on pragnienie zmiany życia. Nieraz jednak uwarunkowania psychologiczne czy sytuacja życiowa sprawiają, że nie jest to możliwe. Franciszek przestrzegł tu przed pelagianizmem – starożytną herezją, według której człowiek może przewyciężyć grzech i osiągnąć świętość swoimi własnymi, naturalnymi siłami.

„Ufajcie Bożemu przebaczeniu, nie wpadajcie w pelagianizm: «Musisz zrobić to, to i to...». Wy[, kapucyni,] macie jednak ten charyzmat spowiedników. Podejmujcie go, odnawiajcie zawsze. I wiele przebaczajcie, bo kto nie umie przebaczyć, staje się taki, jak ci uczeni z Ewangelii: wiele potępia, wciąż oskarża... A kto jest wielkim oskarżycielem w Biblii? Diabeł. Albo więc pełnisz urząd Jezusa, który przebacza dając życie, modlisz się, siedzisz wiele godzin w konfesjonale tak jak tych dwóch[, święci Leopold i Pio]; albo też pełnisz urząd diabła, który potępia, oskarża... Nie potrafisz wam powiedzieć nic innego. Przez was mówię to wszystkim kapłanom, którzy idą spowiadać. A jeśli nie są w stanie, niech będą pokorni i powiedzą: «Nie, ja odprowadzam Mszę, sprzątam posadzki, robię wszystko inne, ale nie spowiadam, bo nie umiem tego robić dobrze». I proście Pana o łaskę, o którą proszę dla każdego z was, dla was wszystkich spowiedników, również dla mnie».

Za: [Radio watykańskie](#)

## RYCERSTWO NIEPOKALANEJ MA NOWEGO PREZESA

Delegaci MI spotkali się w dniach 5-7 lutego 2016 w Seraphicum w Rzymie na

Międzynarodowym Zgromadzeniu Nadzwyczajnym Rycerstwa Niepokalanej. Przy tej okazji dokonano wyboru nowego prezesa, który zastąpił na tym urzędzie śp. Raffaellę Aguzzoni. Został nim o. Raffaele Di Muro OFMConv.

Rycerstwo Niepokalanej w Polsce reprezentowali: o. Mirosław Bartos – gwardian Niepokalanowa i asystent narodowy MI, o. Stanisław M. Piętka – prezes narodowy MI, o. Grzegorz M. Szymanik – doradca ds. młodzieży MI. Za: [www.miepokalanow.pl](http://www.miepokalanow.pl)

## WIZYTA GENERAŁA SERCANÓW W INDIACH

Generał Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego ks. Heiner Wilmer przebywał z wizytacją u sercanów w Indiach. Ostatni raz był w tym miejscu 11 lat temu. W trwającej kilkanaście dni wizytacji generałowi towarzyszył radny ks. Stephen Huffstetter, były prowincjał amerykański.

Wizyta w Dystrykcie Indii miała bogaty przebieg. Goście z Rzymu byli serdecznie przyjmowani zgodnie z indyjskim ceremoniałem powitalnym (kwietne girlandy, kropka na czole) w domach zakonnych i w parafiach, które odwiedzali, min. w Koodal, Sooranad i w Vempadu. Swe odwiedziny rozpoczęli od Chennai, które jest czwartym co do wielkości miastem Indii. Niedawno miasto nawiedziła ogromna powódź. Zniszczeniu uległo wiele domów, w tym budynek sercanów.

Na spotkaniu z zarządem dystryktu generał zachęcał do poszukiwania sercańskiej tożsamości w podejmowanych zaangażowaniach i panującej kulturze, a jednocześnie starał o odpowiednią formację dla zgłaszających się kandydatów. Wysłuchał informacji o plan-

owanych projektach apostolskich i misji sercanów, szczególnie w najbardziej ubogich miejscach Indii.

Spotkań z młodymi ludźmi w różnych placówkach, wśród których byli kandydaci do Zgromadzenia, było wiele. Towarzyszyły im rozmowy, śpiew, muzyka, tańce i przygotowane przedstawienia. Młodzież chętnie słuchała gości z Rzymu. Pytano także o historię, duchowość i aktualne wyzwania dla Zgromadzenia, a także, co trzeba robić by zostać sercaninem?

Generał przywoływał postać o. Dehona, ale także osobę indyjskiego przywódcy duchowego Gandhiego, wskazując studentom na potrzebę poszukiwania prawdy jako istotnego elementu ich życia. Generał i ks. Stephen celebrowali Eucharystię m.in. w kościele Chrystusa Króla, gdzie zgodnie z istniejącym zwyczajem zostawili swoje buty przy drzwiach świątyni, a homilia musiała trwać około pół godziny. Potem zwiedzili Bazylikę św. Tomasza w Santhome, która została wzniesiona na miejscu, gdzie według tradycji został pochowany apostoł. Odwiedzili także wspólnotę seminaryjną sercanów Dehin Vidya Sadhan w Aluva, gdzie spotkali się ze scholastykami, a także inne domy formacyjne. Złożyli wizytę biskupowi pomocniczemu archidiecezji bombajskiej Savio. Odwiedzili

położoną w południowo-wschodniej części kraju ubogą parafię w Nalganda. Spotkali się z mieszkańcami i zobaczyli teren pod nowy kościół, który pragną zbudować oraz sierociniec dla dzieci. Indie to młody i szybko rozwijający się dystrykt. Chrześcijanie są niewielką mniejszością w tym kraju, ale mają silną wiarę i wysoki wskaźnik uczestnictwa w życiu Kościoła. Wiele osób codziennie bierze udział we Mszy św. Generał i ks. Stephen odwiedzili jedną z indyjskich rodzin w ich domu. Interesowali się problemami, z jakimi borykają się w codzienności (bieda, niesprawiedliwość społeczna, analfabetyzm) i w sferze wolności wiary. Chrześcijanie w Indii mają duże nabożeństwo do Serca Jezusa, i w niemal każdym domu znajduje się Jego obraz.



5 lutego ks. Wilmer i ks. ks. Huffstetter odwiedzili parafię Serca Jezusowego w Nambur, gdzie rozmawiali w miejscowym kościele ze zgromadzonymi ludźmi. Następnie spotkali się z postulacjami i nowicjuszami oraz z odpowiedzialnymi za formację. 6 lutego Generał i radny generalny wzięli udział w uroczystości święceń

kapłańskich na siedzibie Niższego Seminarium Dehon Prema Nilayam w Gorantla. Święceń prezbiteriatu czterem rodzimym sercanom udzielił biskup diecezji Gunter – Gali Bali. Z kolei do grona diakonów dołączyło dwóch alumnów. Goście z Rzymu mieli okazję zobaczyć, jak wygląda uroczystość święceń według tradycji indyjskiej, na którą przybyło ok. 50. księży, 40. sióstr zakonnych i prawie 1000. wiernych. Generał i radny spotkali się z biskupem diecezji Guntur, a w kaplicy Mary Priya Generał poświęcił kamień węgielny pod budowę szkoły w tutejszej parafii prowadzonej przez sercanów.

Jednym z głównych celów wizyty generała było spotkanie się z poszczególnymi członkami dystryktu, rozmowa i poznanie aktualnej sytuacji sercanów w tym ogromnym pod względem obszaru i ludności kraju oraz zróżnicowanym religijnie.

Indie mają głębokie korzenie duchowe, a religia odgrywa ogromną rolę w życiu mieszkańców. Choć chrześcijanie stanowią jedynie ponad 2 proc. ludności, to wyraźnie widać coraz większe zainteresowanie wiarą i Kościołem katolickim. Sytuacja chrześcijan w Indiach jest różna w zależności od regionu. Lepsza jest na południu kraju, natomiast na północy, w najbardziej hinduistycznej części Indii, są problemy z fundamentalistami. Kościół nie może otwarcie chrzcić ludzi w stanach, gdzie jest to zabronione, a księżom udzielającym chrztu grozi kara więzienia. Można natomiast prowadzić szkoły, szpitale i działalność charytatywną.

Na terenie całego kraju działa ok. 70 zgromadzeń zakonnych męskich. Sercanie są obecni w Indiach od kilkunastu lat. Na początku była to międzynarodowa wspólnota: Holender, Amerykanin, Indonezyjczyk, Brazylijczyk, dwóch Włochów i dwóch Polaków (od 1997 r. ks. Kazimierz Gabryel i ks. Andrzej Sudoł). Obecnie najwięcej rodzimych sercanów wywodzi się z Indii, i co roku wzrasta liczba miejscowych powołań. Przełożonym dystryktu jest od 2011 r. ks. Thomas Vinod SCJ. Za: [www.sercanie.pl](http://www.sercanie.pl)

## BĘDZIE PROCES BEATYFIKACYJNY KARD. HENRIEGO DE LUBACA SJ?

Kościół we Francji zamierza wszcząć proces beatyfikacyjny jednego z najwybitniejszych teologów XX wieku, jezuitę o. Henriego de Lubaca, mianowanego kardynałem przez św. Jana Pawła II w 1983 r.

Metropolita Lyonu kard. Philippe Barbarin rozmawiał o tym z papieżem seniorem Benedyktem XVI podczas spotkania w Watykanie pod koniec stycznia – ujawniły francuskie media.

– Chciałem zasięgnąć u Benedykta XVI informacji nt. o. De Lubaca, którego bardzo dobrze znał – powiedział kard. Barbarin. Dodał, że papież senior zadeklarował swe poparcie dla procesu beatyfikacyjnego. Ma on być prowadzony w archidiecezji paryskiej, gdyż to w stolicy Francji kard. De Lubac zmarł w 1991 r. w wieku 95 lat.

Prymas Galii podzielił się też uwagami nt. stanu zdrowia 88-letniego papieża seniora. – Porusza się wolniej, a czasem musi skorzystać z balkonika. Ale jego umysł jest bardzo żywy i bez skazy. Rozmawiał ze mną w doskonałym francuskim. Jest pełen humoru, subtelności i życzliwości – stwierdził kardynał.

Henri de Lubac urodził się w 1896 r. Powołanie do życia zakonnego odkrył w szkole, prowadzonej przez jezuitów gdy miał 17 lat. Wcielony do wojska walczył w I wojnie światowej i na froncie odniósł rany. W 1927 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1929 r. był wykładowcą na Wydziale Teologicznym w Lyonie, w którym mieszkał niemal całe życie. W czasie II wojny światowej zaangażował się w ruch oporu. Dał się poznać jako wytrawny teolog i publicysta.

Jest autorem takich dzieł jak „Katolicyzm”, „Dramat ateizmu humanistycznego”, a w 1946 r. ukazało się jego główne dzieło „Surnaturel”. Wywołało ono burzliwe polemiki, a w 1950 r. po ogłoszeniu encykliki „Humani generis” Piusa XII, o. De Lubac został odsunięty od nauczania. W 1960 r. św. Jan XXIII powołał go do komisji teologicznej przygotowującej sobór, a potem mianował ekspertem Soboru Watykańskiego II.

O. De Lubac był jednym z autorów Konstytucji dogmatycznej o Kościele, Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym, a także Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym. W trakcie redagowania tych tekstów poznał bp. Karola Wojtyłę, który jako Jan Paweł II w 1983 r. nadał mu godność kardynała.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)



## DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W DIJON

Tegoroczne obchody przypadające w święto Ofiarowania Pańskiego Dnia Życia Konsekrowanego były szczególnie: ów specjalny dzień modlitwy w intencji osób, którzy ofiarują swoje życie, talenty i zdolności Bogu i zobowiązują się żyć według ewangelicznych rad czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, ustanowiony z woli św. Jana Pawła II w 1997 roku, obchodzony był już po raz dwudziesty, zamykał trwający od listopada 2014 roku Rok Życia Konsekrowanego, podczas którego próbowaliśmy poznawać piękno i radość tej formy życia całkowicie oddanego Bogu oraz w przeżywanym od uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP AD 2015 Roku Świętym Miłosierdzia stał się dniem Jubileuszu Życia Konsekrowanego. Celebrazje zamykające Rok Życia Konsekrowanego odbywały się w Watykanie i w całym Kościele ipsa dies bądź w niedzielę go poprzedzającą.



W archidiecezji Dijon odbyły się w święto Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni a ich miejscem były parafia św. Bernarda (część formacyjna) i katedra św. Benignego (uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem pasterza archidiecezji, abpa Rolanda Minneratha.

O godz. 9:30 w sali parafialnej parafii św. Bernarda zgromadzili się przedstawiciele wszystkich form życia konsekrowanego, zakonnicy i siostry zakonne, członkowie Stowarzyszeń Życia Apostolskiego i Instytutów Świeckich, dziewice i wdowy konsekrowane. Po krótkim przedstawieniu programu dnia przez ks. Paula Chadeuf, delegata biskupiego do spraw życia zakonnego wysłuchali oni referatu ks. Louisa de Reynal pt. «Sens Roku Miłosierdzia», który poruszał m.in. tematy: Miłosierdzie jako objawienie Boże, Miłosierdzie jako myśl przewodnia w nauczaniu ostatnich papieży, począwszy od papieża Jana XXIII do papieża Franciszka, ze szczególnym podkreśleniem nauczania św. Jana Pawła II, Miłosierdzie jako misja i osoba misjonarki Miłosierdzia, św. Faustyny Kowalskiej. Referat dopełniły dwa świadectwa powiązane z misją miłosierdzia: członkini wspólnoty «Arche» i ks. Alaina Theuret z stowarzyszenia księży «Prado» (association des prêtres du Prado). Po przerwie głos zabrał metropolita Dijon, abp Roland Minnerath omawiając kolejne tematy i sprawy związane z Rokiem Miłosierdzia, mianowicie: grzech, spowiedź, misjonarze miłosierdzia, kary i cenzury kościelne, odpust zupełny, uczynki miłosierdzia.

Po obiedzie, wszyscy zostali przewiezieni autobusem do katedry św. Benignego, gdzie o godz. 15:00 tej rozpoczęła się Msza Święta. Poprzedziło ją przejście zakonnicy i zakonników przez Drzwi Święte Roku Miłosierdzia, obrzęd poświęcenia świec i procesja ze światłem, w końcu gest złożenia zakonnych reguł i konstytucji na stopniach ołtarza oraz krótkie przedstawienie obecnych wspólnot i ich dewiz oraz misji zakonnych. W tym zakonnym święcie uczestniczył nasz Współbrat i duszpasterz Polaków w Dijon, ks. Ryszard Fyda SChr, u stóp ołtarza złożył ustawy zgromadzenia i przedstawił Towarzystwo Chrystusowe z jego dewizą «Wszystko dla Boga i Polonii Zagranicznej». Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił pasterz archidiecezji a koncelebrowali ją kapłani diecezjalni i zakonni. W homilii Arcybiskup nawiązał do Ewangelii dnia o ofiarowaniu Chrystusa i do opisywanego w niej gestu Symeona wielbiącego Boga, gdyż zobaczył Jego zbawienie. Pasterskie błogosławieństwo i oddanie się w opiekę Maryi przez śpiew «Zdrowaś Maryjo» zakończyły obchody Roku Życia Konsekrowanego w archidiecezji Dijon. ks. Ryszard Fyda SChr Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## WIELKIE DZIĘKCZYNIENIE W MUNYONYO

W sobotę 6 lutego Sanktuarium Męczenników Ugandyjskich w Munyonyo zamieniło się w miejsce wielkiego dziękczynienia. Blisko 20 tysięcy wiernych dziękowało Panu Bogu za szczególny Boży dar, jakim była pielgrzymka Ojca Świętego Franciszka do Ugandy. Spotkanie to zorganizowała Archidiecezja Kampala wraz z franciszkanami z Munyonyo. Konferencje i modlitwy prowadzili znani kapłani z Ugandy związani z Odnową w Duchu Świętym, między innymi ks. John Baptist Bashabora.

Z krótką wizytą do Munyonyo przybył także prezydent Ugandy Yoweri Kaguta Museveni wraz ze swoją małżonką Janet Kataaha Museveni. Arcybiskup Cyprian Kizito i o. Marian Gołąb w przemówieniach podkreślili bardzo dobrą współpracę między Kościołem a ugandyjskim rządem w czasie przygotowań i przebiegu wizyty papieża Franciszka w Ugandzie.

Drugim ważnym powodem organizacji spotkania w Munyonyo była modlitwa o pokojowy przebieg wyborów prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych, które odbędą się w tym roku w Ugandzie. Z tej okazji prezydent Museveni zasadził w Munyonyo cynamonowe drzewko pokoju. W Afryce drzewo jest symbolem życia,

pokoju, stabilizacji i długowieczności. Historia pokazuje, iż rzadko który kraj afrykański przeszedł pokojowo wybory i zmianę władzy.



Często przed, w trakcie lub po wyborach dochodziło do zamieszek, a nawet wojny domowej. Dlatego potrzebna jest modlitwa o pokój, aby Uganda mogła się rozwijać pokojowo, jak to ma miejsce już niemal 30 lat. Z franciszkańskim pozdrowieniem Pokój i Dobro!

o. Adam Klag OFMConv., Uganda – Munyonyo